

e-ZLA - czyli co pacjent wiedzieć powinien

Od 1 grudnia br. pacjenci będą mieli wystawiane wyłącznie elektroniczne zwolnienia lekarskie. Już teraz do ZUS w województwie wielkopolskim wpływa takich zwolnień ponad 20 tys. tygodniowo. E-ZLA to dla chorych korzystne rozwiązanie.

Od 1 grudnia br. zwolnienia lekarskie będą wystawiane wyłącznie elektronicznie. Pacjent wychodząc od lekarza nie będzie już dzierzył w dłoni papierowego, zielonego zaświadczenia. Zwolnienie od razu po wystawieniu przez lekarza zostanie przekazane elektronicznie do pracodawcy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla pacjenta to komfortowa sytuacja. Nie będzie musiał chory fatygować się do pracodawcy, by przekazać zwolnienie w ciągu siedem dni, pod groźbą obniżenia zasiłku, w razie przekroczenia tego terminu. (Po wprowadzeniu obligatoryjnych e-ZLA, przepis dotyczący obniżenia zasiłku z powodu nieprzekazania zwolnienia pracodawcy w terminie – przestanie obowiązywać).

Elektroniczne zwolnienia lekarskie można wystawiać już od 1 stycznia 2016 r. W województwie wielkopolskim e-zwolnienia stanowią 36 procent wszystkich zwolnień lekarskich. Z każdym tygodniem procent zwolnień wystawionych elektronicznie jest wyższy. Lekarze coraz chętniej korzystają z szybkiej, prostej i wygodnej dla pacjenta formy wystawiania zwolnień.

By zwolnienie lekarskie trafiło do systemu informatycznego pracodawcy, musi on mieć założone konto płatnika na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Jeśli pracodawca jeszcze nie ma konta na PUE ZUS, warto by je założyć. Dzięki temu pracownik nie będzie musiał pobierać wydruku elektronicznego zwolnienia lekarskiego i zawiązać go do szefa lub prosić znajomych o dostarczenie dokumentu.

Jeżeli pacjent choruje i przestał być pracownikiem, czyli pobiera zasiłek po ustaniu zatrudnienia, musi pamiętać o tym, żeby złożyć do ZUS wniosek o wypłatę zasiłku. Sam elektroniczny wpływ zwolnienia do ZUS nie wystarczy, by wypłacić świadczenie. Trzeba jeszcze złożyć wniosek w postaci formularza ZAS-53. To także można zrobić elektronicznie na PUE ZUS i nie jest do tego wymagany podpis elektroniczny. To samo powinni zrobić prowadzący działalność gospodarczą oraz osoby z nimi współpracujące, a także duchowni i pracownicy podlegający polskim przepisom ubezpieczeniowym, ale pracujący dla zagranicznego pracodawcy, z siedzibą za granicą.

Marlena Nowicka

regionalna rzeczniczka prasowa ZUS

w Wielkopolsce